

Rząd znów uderzył w branżę hotelarską

15 kwietnia 2021

Hotel – nawet przy zachowaniu reżimu sanitarnego – będzie pusty, a stojący obok apartamentowiec bez żadnych restrykcji – pełen gości – komentuje sytuację, dotyczącą zamkniętych na majówkę hoteli, Kamil Czajkowski, dyrektor generalny Hotelu Sopot.

O tym, że lockdown z powodu pandemii zostanie wydłużony w Polsce do 25 kwietnia poinformował w środę Minister zdrowia Adam Niedzielski. Zgodnie z rozporządzeniem rządu nieczynne pozostają m.in. restauracje, salony fryzjerskie i kosmetyczne. Skłonić Polaków do pozostania w domach na majówkę mają też zamknięte do 3 maja hotele i pensjonaty. „Wyjątkiem są m. in. hotele robotnicze, a także noclegi świadczone w ramach niektórych podróży służbowych” – napisano na „Twitterze” Kancelarii Premiera.

◻O tym, że pierwszy długi weekend w tym roku, czyli majówka, mógłby być szansą dla branży hotelarskiej na pozyskanie jakichkolwiek przychodów, mówił kilka dni temu sekretarz generalny Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego Marcin Mączyński. Podkreślał m.in., że „hotele spełniają wszelkie rygory sanitarne, są bezpiecznymi miejscami, należy więc je otworzyć na długi weekend majowy”, inaczej „Polacy wyjadą za granicę”.

Decyzja rządu wzbudziła silne kontrowersje w sieciach społecznościowych, w tym poświęconych branży hotelarskiej. Oburzeni internauci piszą: „Wytrzymacie jeszcze dwa tygodnie! – Te dwa tygodnie trwają już rok”, „I znowu branża turystyczna winna Covid-19. Corona skończy się wtedy, kiedy trzeba...”, „Nie wiadomo, czy śmiać się czy płakać... Masakra, co oni robią z turystyką!”.

Tą decyzją nie był jednak zaskoczony dyrektor generalny Hotelu Sopot Kamil Czajkowski, który udzielił komentarza Sputnikowi. Jak wyjaśnił, hotelarze raczej spodziewali się podobnej decyzji, chociaż obawiali się tego. „Nie ukrywajmy, że weekend majowy jest początkiem nowego sezonu i bardzo gorącym terminem. Szkoda tracić ten termin, biorąc pod uwagę, że jesteśmy zamknięci od ponad półtora roku, straty jeszcze bardziej się pogłębiają” – mówi Kamil Czajkowski.

Jest przekonany, że polskie hotele są gotowe, aby przyjmować gości z zachowaniem bezpieczeństwa sanitarnego. „Jeśli wcześniej była decyzja o otwarciu hoteli i ośrodków noclegowych do 50 procent obłożenia miejsc, czy nie świadczyło to o tym, że środowisko hotelowe jest bardzo bezpieczne i w bardzo bezpieczny sposób goście mogli w tych hotelach odpoczywać? To skąd ta decyzja o kolejnym przedłużeniu restrykcji na dalszy okres?” – pyta rozmówca „Sputnika”.

Według Kamila Czajkowskiego może dojść do paradoksalnej sytuacji, przecież na przykład w Sopocie, gdzie znajduje się jego hotel, jest bardzo popularny wynajem krótkoterminowy w mieszkaniach prywatnych. „Te wszystkie miejsca są otwarte i będą przyjmować turystów. W związku z czym hotel nawet przy zachowaniu reżimu sanitarnego będzie pusty, a stojący obok apartamentowiec bez żadnych restrykcji – pełen gości. Więc cel, który rząd chce osiągnąć, zamykając hotele, nie będzie osiągnięty” – uważa przedstawiciel branży hotelarskiej.

Dodaje, że Polaków może zatrzymać w kraju na majówkę to, że w wielu państwach wciąż obowiązuje kwarantanna. „Z jednej strony spodziewam się ruchu wewnętrznego polskich turystów do polskich miast. Ale z drugiej, preferencje Polaków nie uległy zmianie: Grecja, Bułgaria, Chorwacja – te tereny będą też masowo wybierane, ale w mniejszej skali niż było to przed pandemią” – mówi Kamil Czajkowski.

Zwraca uwagę też na to, że w tych okolicznościach hotelom szczególnie będzie potrzebna kolejna pomoc. „Z pewnością w tym

momencie odbywa się proces umarzania pierwszej Tarczy Finansowej, są słuchy o przedłużeniu drugiej Tarczy Finansowej PFR. Każda pomoc jest hotelom potrzebna, bo są w bardzo złej sytuacji” – podkreśla. Jak wyjaśnia Kamil Czajkowski, jego hotel nadal jest otwarty dla kilkunastu grup zawodowych, wymienionych w rozporządzeniu. Tym niemniej Kamil Czajkowski nie traci optymizmu i spodziewa się, że od 4 maja branża hotelarska będzie działać na pełnych obrotach.

Autorstwo: Anna Sanina

Źródło: pl.SputnikNews.com